

Sygn. akt I ACa 517/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SA Elżbieta Kuczyńska
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. i M. K.**

przeciwko(...)w **W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 26 kwietnia 2017 r. sygn. akt VII GC 28/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt: I A Ca 517/17

UZASADNIENIE

Powodowie: M. S. i M. K. prowadzący spółkę cywilną (...) w E. wystąpili przeciwko pozwanemu (...)w W. z pozwem, w którym, po ostatecznym sprecyzowaniu jego treści, domagali się zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwot: 5.100 zł i 186.295 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty i 13.326,47 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 186.295 zł za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia

11 stycznia 2017 r., a ponadto sumy poniesionej przez nich kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego w wysokości 6-krotności stawki minimalnej.

Pozwane (...) w W. w sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty wnosilo o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy w wyroku z dnia 26 kwietnia 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt: VII GC 28/17 zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz obojga powodów kwotę 127.464,42 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 5.100,00 zł od dnia 25.11.2010 r. do dnia 31.12.2015 r., zaś od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i 114.195,53 zł od dnia 25.11.2010 r. do dnia 31.12.2015 r., a od dnia 12.01.2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 13.161,65 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3) i nakazał pobrać od pozwanego kwotę 22.333,56 zł (pkt 4), zaś od powodów solidarnie kwotę 10.507,32 zł, na rzecz Skarbu Państwa tytułem pokrycia poniesionych wydatków (pkt 5).

Wyrokowi temu towarzyszyły następujące ustalenia faktyczne i prawne:

Powodowie zawarli umowę o roboty budowlane polegające na wzniesieniu budynku usługowo – mieszkalnego, wielorodzinnego przy ul. (...) w E.. Wykonawcą robót był (...) M. M. w E. i właśnie ten ostatni pełnił funkcję kierownika budowy. Obowiązki inspektora nadzoru budowlanego na podstawie umowy z dnia 20 lipca 2007 r. wykonywał A. J. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...). Wykonywał on również dokumentację projektową przedmiotowej inwestycji.

Prace budowlane rozpoczęto w dniu 20 sierpnia 2007 r. Ze względu na zauważone przez kierownika budowy złe warunki gruntowe, projektant zalecił zmianę sposobu posadowienia budynku, tj. wybranie gruntu do warstw nośnych, posadowienie ław na rzędnej 4,1 p.p.t., wykonanie podsypki pod ławami z pospółki zagęszczonej i powiększenie szerokości ław do 100 cm. Stopień prawidłowego zagęszczenia podbudowy pod ławy został potwierdzony badaniami geologicznymi z dnia 31 sierpnia 2007 r. W dniu 11 marca 2007 r. dokonano zagęszczenia pospółki w części usługowej oraz rozpoczęto wylewanie chudego betonu o średniej grubości ok. 15 cm z B-15. Następnie, w dniu 3 czerwca 2008 r. kierownik budowy zgłosił odbiór wylewek międzystropowych w części usługowej budynku. W tym samym dniu dokonał on odbioru zbrojenia. Przed betonowaniem, na życzenie inwestora, wykonano montaż dodatkowej instalacji kanalizacyjnej. Po zagęszczeniu pospółki inspektor nadzoru budowlanego wpisem z dnia 2 kwietnia 2008 r. stwierdził, że „nie ma uwag do postępu prac”.

Roboty zakończono w dniu 8 października 2008 r., zaś w dniu 27 października 2008 r. na podstawie decyzji (...) nr (...) uzyskano pozwolenie na użytkowanie budynku. Następnie, w trakcie przeglądu gwarancyjnego przeprowadzonego w dniu 5 marca 2010 roku, zauważono usterki w jego części usługowej polegające m.in. na pękaniu ścian, osiadaniu i spękaniu posadzek, osiadaniu gruntu.

M. M. i A. J. w okresie realizacji usług na rzecz powodów byli objęci ochroną ubezpieczeniową (polisa nr (...) (...), k. 178) wynikającą z Umowy Generalnej z dnia 11 grudnia 2003 r., która obowiązywała od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2010 r.

Powodowie zgłosili pozwanemu szkodę z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej inżyniera budownictwa wykonującego obowiązki inspektora nadzoru wskazując na kwotę 257.597,21 zł jako szacunkową wysokość odszkodowania oraz podając jako przyczynę szkody niewłaściwe zagęszczenie gruntu pod częścią usługową budynku, wskutek czego miało dojść do popękania ścian działowych budynku, opadania gruntu i osadzania się posadzek. Wobec odmownego stanowiska pozwanego zajętego w decyzji z dnia 25 listopada 2010 r. powodowie skierowali sprawę do Sądu, pozywając zarówno M. M. (kierownika budowy), jak i ubezpieczyciela. Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 10 listopada 2011 r. w sprawie sygn. akt: VII GC 69/11 oddalił jednak powództwo i wyrok ten został utrzymany

w mocy przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w orzeczeniu z dnia 5 kwietnia 2012 r. wydanym w sprawie sygn. akt: I A Ca 16/12.

Z kolei wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 31 lipca 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. akt: VII GC 171/15 uwzględnione zostało powództwo M. S. i M. K. przeciwko (...) w W. do łącznej kwoty 299.335,75 zł, przy czym suma 144.198,94 zł dotyczyła inwestycji przy ul. (...) w E. i odpowiedzialności zarówno inspektora nadzoru jak i kierownika robót z tytułu wad powstałych na balkonach budynku. Pozwany wypłacił z tego tytułu na rzecz powodów sumę 108.852,42 zł, obejmującą należność główną w kwocie 72.099,47 zł wraz z odsetkami.

Sąd Okręgowy uznał roszczenie powodów za uzasadnione jedynie w części i wskazał, że A. J. w okresie realizacji usług na rzecz powodów bezspornie był objęty ochroną ubezpieczeniową (polisa nr (...) (...)) wynikającą z Umowy Generalnej z dnia 11 grudnia 2003 r., która obowiązywała od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2010 r. Okres ubezpieczenia obejmował 12 miesięcy dla każdego ubezpieczonego i suma gwarancyjna za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego, oddzielna dla każdego z nich, wynosiła 50.000 euro na jedno zdarzenie w okresie ubezpieczenia, łącznie dla szkód osobowych i rzeczowych.

Zgodnie z przedmiotową umową ubezpieczenia i przepisami art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. O samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa (...) (Dz. U. z 2001 r. Nr 5, poz. 42 z późn. zm.) oraz § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 11 grudnia 2003 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej architektów oraz inżynierów budownictwa (Dz. U. z 2003 r. Nr 220, poz. 2174) ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna za szkody wyrządzone w następstwie działania lub zaniechania ubezpieczonego inżyniera budownictwa, w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej, w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w zakresie posiadanych uprawnień budowlanych.

W przedmiotowej sprawie spór ogniskował się wokół ustalenia, czy powodom należne jest odszkodowanie od ubezpieczyciela za szkodę, za którą całkowitą odpowiedzialność przypisywali A. J. jako inspektorowi nadzoru inwestorskiego.

Pozwany realizując płatność zapisaną w wyroku z dnia 31 lipca 2015 r. dokonał na rzecz powodów wypłaty 72.099,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 lipca 2011 roku tytułem odszkodowania za szkodę powstałą na nieruchomości B. 2 w E., do której to miało dojść w związku z pełnieniem przez A. J. samodzielnej funkcji w budownictwie. Całkowita kwota zapłaty należności głównej wraz z odsetkami wyniosła 108.852,42 zł. W związku z powyższym, suma gwarancyjna na polisie wynikająca z pełnionej przez A. J. samodzielnej funkcji w budownictwie na obiekcie powodów ograniczona została o powyższą wypłatę. Za nieuprawnione zatem i niezgodne z obowiązującymi przepisami i stanem faktycznym należy więc uznać powództwo w wysokości 191.395,00 zł, skoro strona powodowa z przedmiotowej polisy została już częściowo zaspokojona.

Pozwany, chociaż zakwestionował zasadę żądanie powodów, z daleko idącej ostrożności wskazał, że w sytuacji jego uwzględnienia, ewentualnie zasądzona kwota winna stanowić różnicę pomiędzy sumą gwarancyjną określoną w polisie (stanowiącą górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela), a wypłatą dokonaną na podstawie wyroku z dnia 31 lipca 2015 roku o sygn. akt: VII GC 171/15; podniósł również, że suma gwarancyjna dla ubezpieczonego A. J. w związku z pełnioną przez niego funkcją inspektora nadzoru opiewała na 191.395,00 zł (kurs euro na dzień 2 stycznia 2007 roku wynosił bowiem 3,8279 zł). W świetle polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej inżynierów budownictwa suma gwarancyjna w okresie od 1 stycznia 2007 roku do 31 grudnia 2010 roku wynosiła 50.000 euro na wszelkie zdarzenia w okresie ubezpieczenia. W związku z powyższym ewentualna odpowiedzialność pozwanego w niniejszym postępowaniu jest ograniczona do kwoty 119.295,53 zł.

Zgodnie z § 2 pkt 6 Umowy Generalnej, suma gwarancyjna to określona w umowie górna granica odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela, w odniesieniu do każdego wypadku ubezpieczeniowego. Za wypadek ubezpieczeniowy należy uznać działanie lub zaniechanie ubezpieczonego związane z wykonywaniem przez niego zawodu, w wyniku którego została wyrządzona szkoda, przy czym wszystkie szkody, niezależnie od liczby osób poszkodowanych, będące następstwem tego samego

działania lub zaniechania ubezpieczonego, uważa się za jeden wypadek i przyjmuje się, że miały miejsce w chwili działania lub zaniechania ubezpieczonego. Za wykonywanie zawodu, zgodnie z postanowieniem Umowy Generalnej (§ 2 pkt 9) uważa się działanie lub zaniechanie członka I., do których jest on uprawniony bądź zobowiązany w zakresie posiadanych uprawnień budowlanych do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. W związku z powyższym, wypadkiem ubezpieczeniowym w niniejszej sprawie jest pełnienie przez A. J. samodzielnej funkcji inspektora nadzoru budowlanego w trakcie realizacji inwestycji przy ul. (...) jako całości, a nie w odniesieniu do kolejnych wskazywanych przez powodów szkód. Bezsprzecznie, pozwolenie na budowę każdorazowo obejmuje swym zakresem realizację jednej inwestycji, rozumianej jako całość. Brak zatem podstaw do rozdzielania kolejnych zgłaszanych przez powodów szkód na odrębne zdarzenia, albowiem wszystkie szkody będące następstwem tego samego działania lub zaniechania Ubezpieczonego, uważa się za jeden wypadek ubezpieczeniowy.

Na okoliczność wyjaśnienia spornych okoliczności dotyczących pochodzenia szkody zostało przeprowadzone obszerne postępowanie dowodowe, w ramach którego przesłuchano licznych świadków i pozyskano opinie biegłych sądowych, jednak najbardziej istotne z punktu widzenia przedmiotowego rozstrzygnięcia okazały się być zeznania samego A. J., który wprost przyznał, że przyczyną szkody był źle zagęszczony grunt a poza tym samokrytycznie stwierdził, że powinien był sprawdzić, czy proces zagęszczenia gruntu został wykonany prawidłowo. Biegli także nie mieli wątpliwości, że posadzki osiadły, bowiem popełniono dwa kardynalne błędy – pozostawiono stare ściśliwe nasypy oraz wbudowano niewłaściwy grunt nasypowy i nieprawidłowo go zagęszczono, przy czym wykonanie instalacji kanalizacyjnej, sanitarnej i deszczowej nie miało wpływu na opadanie posadzek.

Biegły A. T. wycenił w niniejszej sprawie wartość robót naprawczych w dwóch wariantach na kwoty: 419 848,55 zł (516 413,72 zł brutto) i 374 214,76 zł (460 284,15 zł brutto).

W kontekście zebranego materiału dowodowego nie sposób więc zaprzeczyć, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem inspektora nadzoru, a powstałymi wadami budynku.

Powodowie udowodnili swoje roszczenie co do zasady i wysokości, ale Sąd zaakceptował przy tym stanowisko pozwanego, w którym, z ostrożności procesowej, ograniczył on swoją odpowiedzialność do reszty sumy gwarancyjnej, czyli 119.295,53 zł. Zasądzona kwota winna bowiem stanowić różnicę pomiędzy sumą gwarancyjną wynikającą z polisy (stanowiącą górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela), a wypłatą dokonaną w związku z wyrokiem z dnia 31 lipca 2015 roku, wydanym w sprawie VII GC 171/15 i zrealizowanym przez pozwanego w związku z zachowaniem A. J. do kwoty 72.099,47 zł. Wynika to wprost z charakteru i celu obowiązkowego ubezpieczenia OC inspektora nadzoru. Jak wynika z polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej inżynierów budownictwa, suma gwarancyjna w okresie od 1 stycznia 2007 roku do 31 grudnia 2010 roku wynosiła 50.000 euro na zdarzenie w okresie ubezpieczenia, łącznie dla szkód osobowych i rzeczowych. W związku z tym, odpowiedzialność pozwanego w niniejszym postępowaniu jest ograniczona do kwoty 119.295,53 zł. Trudno zgodzić się bowiem z powodami, że każde z zaniedbań inspektora nadzoru, dotyczących tej samej inwestycji, stanowi odrębne zdarzenie ubezpieczeniowe. Zwłaszcza, że z § 3 ust. 1 Umowy Generalnej wynika, iż ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna za szkody wyrządzone przez działanie i zaniechanie ubezpieczonego. Trudno o inną interpretację przy składce rocznej ubezpieczenia wynoszącej 80 zł.

Zgodnie z § 2 pkt 6 Umowy Generalnej, suma gwarancyjna to określona w umowie górna granica odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela, w odniesieniu do każdego wypadku ubezpieczeniowego. Za wypadek ubezpieczeniowy należy uznać działanie lub zaniechanie ubezpieczonego związane z wykonywaniem przez niego zawodu, w wyniku którego została wyrządzona szkoda, przy czym wszystkie szkody, niezależnie od liczby osób poszkodowanych, będące następstwem tego samego działania lub zaniechania ubezpieczonego, uważa się za jeden wypadek i przyjmuje się, że miały miejsce w chwili działania lub zaniechania ubezpieczonego. Za wykonywanie zawodu, zgodnie z postanowieniem Umowy Generalnej (§ 2 pkt 9) uważa się działanie lub zaniechanie członka I., do których jest on uprawniony bądź zobowiązany w zakresie posiadanych uprawnień budowlanych do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. W związku z powyższym, zgodzić się należy z pozwanym, że wypadkiem ubezpieczeniowym w niniejszej sprawie jest pełnienie

przez A. J. samodzielnej funkcji inspektora nadzoru budowlanego w trakcie realizacji inwestycji przy ul. (...) jako całości, a nie w ramach kolejno ujawnionych szkód. Bezsprene pozwolenie na budowę każdorazowo obejmuje swym zakresem realizację jednej inwestycji, rozumianej jako całość. Brak jest zatem podstaw do rozdzielania kolejnych zgłaszanych przez powodów szkód na kolejne, odrębne zdarzenia, albowiem wszystkie szkody będące następstwem tego samego działania lub zaniechania ubezpieczonego, uważa się za jeden wypadek ubezpieczeniowy, a nie kilka. Inspektor nadzoru inwestorskiego sprawuje przy tym swoją funkcję przez cały okres realizacji inwestycji. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, ażeby funkcja ta odnosiła się do każdego kolejnego, konkretnego elementu budynku lub czynności budowlanej.

Powyższe daje asumpt do przyjęcia zakresu ochrony ubezpieczeniowej pozwanego do kwoty 119.295,53 zł, powiększonej o sumę 8.186,89 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od 1 stycznia 2016 r. do 11 stycznia 2017 r. od kwoty 114.195,53 zł.

Podstawę prawną tej ochrony stanowił art. 415 k.c. w zw. z art. 822 § 4 k.c., przy uwzględnieniu solidarnego uprawnienia powodów na podstawie art. 367 k.c. w zw. z art. 864 k.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o żądaniu odsetkowym stanowił przepis art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c.

O kosztach procesu rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, rozdzielając je między stronami na podstawie art. 100 k.p.c., przy uznaniu, że powodowie wygrali sprawę w 62,26% ponosząc koszty w łącznej wysokości 24.423,44 zł. Sąd uwzględnił w swoich rozliczeniach, stosownie do wniosku pełnomocnika powodów, 6 – krotność stawki minimalnej wynagrodzenia tego pełnomocnika procesowego. Ustalona ona została, z uwagi na datę wniesienia pozwu, w oparciu o § 2 ust. 2 oraz § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Biorąc pod uwagę nakład pracy pełnomocnika powodów, jego zaangażowanie w wyjaśnienie spornych okoliczności, inicjatywę dowodową i stawiennictwo na rozprawach, a także zawilość sporu, stawka ta uznana została przez Sąd orzekający za właściwą i odpowiadającą nakładowi jego pracy.

W przypadku pełnomocnika pozwanego Sąd uznał jego inicjatywę i wkład w wyjaśnienie sprawy za mniejsze w relacji do nakładu pracy pełnomocnika powodów, a co za tym idzie przyznał mu 2 – krotność stawki minimalnej ustalonej w oparciu o 2 ust. 2 oraz § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W następstwie wzajemnej kompensacji tych sum (15.206,03 zł – 2.044,38 zł) na rzecz powodów zasądzono 13.161,65 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W toku postępowania szereg wydatków na łączną sumę 35.871,44 zł sfinansował tymczasowo Skarb Państwa i zostały one rozliczone na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy O kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, którzy zaskarżyli go w części, tj. w pkt 2, 3 i 5 i zarzucili temu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) błędną wykładnię § 2 ust. 1 oraz § 4 ust 1 Rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej architektów oraz inżynierów budownictwa z dnia 11 grudnia 2003 r. (Dz. U. nr 220, poz. 2174) a ponadto art. 6 ust. 2 ustawy O samorządzie zawodowym architektów oraz inżynierów budownictwa z dnia 15.12.2000 r. i uznanie, że działanie lub zaniechanie ubezpieczonego przy wykonywaniu samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, w którego następstwie wyrządzona została szkoda uprawniająca poszkodowanego do dochodzenia roszczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego ograniczona jest do

górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń tj. 50 000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, za które uważa się tą samą inwestycję,

b) niezastosowanie art. 15 ust. 5 ustawy O działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, która stanowi, iż postanowienia umowy ubezpieczenia, ogólnych warunków ubezpieczenia oraz innych wzorców umowy sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 k.p.c. , polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i braku jego wszechstronnego rozważenia, skutkującym wyprowadzeniem, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, wniosków z niego niewynikających, a mianowicie:

- uznanie, że zdarzeniem ubezpieczeniowym w niniejszej sprawie jest pełnienie przez A. W. samodzielnej funkcji inspektora nadzoru budowlanego w trakcie realizacji całej inwestycji przy ul. (...) w E., podczas gdy uznać należy, iż zdarzeniem ubezpieczeniowym jest każde jego działanie lub zaniechanie w trakcie tej inwestycji i w czasie trwania ochrony ubezpieczeniowej,
- uznanie, że brak jest podstaw do rozdzielania kolejno zgłaszanych przez powodów szkód na poczet odrębnych zdarzeń, albowiem wszystkie szkody są następstwem tego samego działania lub zaniechania ubezpieczonego w ramach pełnienia przez niego funkcji inspektora nadzoru, podczas gdy szkody te są wynikiem niezwiązanych ze sobą zawinionych działań ubezpieczonego podejmowanych w odstępie czasowym i w żaden sposób ze sobą niepowiązanych,
- uznanie, że brak jest podstaw do przyjęcia, ażeby funkcja inspektora nadzoru odnosiła się do każdego kolejnego, konkretnego elementu budynku oraz wyprowadzenia z powyższego kolejnego zdarzenia ubezpieczeniowego, podczas gdy powodowie wywodzą swoje roszczenia z konkretnych, zawinionych działań ubezpieczonego w toku trwania ochrony ubezpieczeniowej, a nie z realizacji konkretnych elementów budynku,
- uznanie, że nie sposób zgodzić się z powodami, że każde z zaniedbań inspektora nadzoru, dotyczące tej samej inwestycji, stanowi odrębne zdarzenie ubezpieczeniowe, podczas gdy z brzmienia § 3 Umowy Generalnej zawartej w dniu 11 grudnia 2003 r. pomiędzy Polską Izbą Inżynierów Budownictwa a T.U.i R. (...) S.A. oraz § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 11 grudnia 2003 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia architektów oraz inżynierów budownictwa wynika, iż ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna członków I. za szkody wyrządzone przez działanie lub zaniechanie ubezpieczonego w czasie trwania ochrony ubezpieczeniowej.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwot: 5.100 zł oraz 186.295,00 zł- z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty, a ponadto 13.326,47 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kwoty 186.295 zł od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 11 stycznia 2017 r. Powodowie domagali się również zwrotu pełnych kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 6-krotności stawki minimalnej, oraz zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na powyższą apelację wnosił o jej oddalenie na koszt skarżących powodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie.

Pomimo postawienia w apelacji zarzutu naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. , spór w niniejszej sprawie ogniskuje się w istocie wokół wykładni pojęcia „zdarzenia lub wypadku ubezpieczeniowego” i powiązany jest z oceną dokonanej przez Sąd Okręgowy subsumpcji zasadniczo niespornego, na etapie instancji odwoławczej, stanu faktycznego pod wybrane normy prawa materialnego.

W świetle art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. (...) w rozumieniu tego przepisu może być interpretowany jako: zdarzenie wyrządzające szkodę, powstanie szkody lub naprawienie szkody (por. wyrok S.N. z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 475/06). Żadne z tych pojęć nie zostało precyzyjnie zdefiniowane w kodeksie cywilnym (a także w przepisach przytoczonych w apelacji powodów), przyjmuje się więc od lat w judykaturze, że dla określenia jakie zdarzenie zostało objęte ubezpieczeniem, i czy jest ono tożsame z wypadkiem ubezpieczeniowym, konieczne jest każdorazowe dokonanie wykładni zawartej umowy, przy uwzględnieniu reguł określonych w art. 65 § 2 k.c. (tak wyrok S.N. z dnia 9 lipca 2008 roku, V CSK 65/08, Legalis nr 340501, także wyrok z dnia 2 kwietnia 2014 roku, IV CSK 420/ 13, Legalis nr 998604).

Zapisy umowy generalnej z dnia 11 grudnia 2003 roku zawartej między pozwanym a (...) w W., na podstawie której ukształtowana została ochrona ubezpieczeniowa A. J., zawierają kilka przepisów odnoszących się do pojęcia szkody lub zdarzenia ubezpieczeniowego (k. 179- 188). W § 2 pkt 4 umowy szkoda została określona jako uszczerbek w prawie chronionych dobrach poszkodowanego , polegający na stracie rzeczywistej i utraconych korzyściach pozostających w związku z wykonywaniem zawodu przez ubezpieczonego. Z kolei w § 3 ust. 1 umowy wskazano, że ubezpieczeniem objęte są szkody wyrządzone przez działanie lub zaniechanie ubezpieczonego, w okresie trwania ochrony, w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie , w których następstwie została wyrządzona szkoda uprawniająca poszkodowanego do dochodzenia roszczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej.

Pojęcie szkody lub zdarzenia zawarte zostało także w przepisach regulujących kwestie sumy gwarancyjnej, a mianowicie w § 2 pkt 6 umowy zapisano, że jest nią górna granica odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela. W § 11 ust. 1 wskazano zaś, że suma gwarancyjna w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki objęte są umową ubezpieczeniową, wynosi równowartość 50.000 euro. Powyższe regulacje nie odpowiadają więc wprost na pytanie, czy szkodą jest suma zaniedbań ubezpieczonego popełnionych w ramach jednego zobowiązania umownego, czy też każde z nich z osobna. Z drugiej strony kontrahenci umowy generalnej byli świadomi, że niektóre ramowe regulacje w niej zawarte będą wymagały aktualizacji, bądź doprecyzowania, skoro w § 17 ust. 2 umowy zapisano, że szczegółowe warunki ubezpieczenia oraz odpowiedzialności za szkodę zostaną potwierdzone w polisach ubezpieczeniowych wystawionych na rzecz I. do dnia 2.01.2004 r.; niezależnie od tego generalnie zastrzeżono w § 6 ust. 1 i 2, że informacja o posiadaniu ubezpieczenia przez konkretnego członka I. zostanie zawarta w zaświadczeniu wystawionym przez pozwanego. Bezsprzecznie polisy ubezpieczeniowe były wystawiane na rzecz I. nie tylko do 2.01.2004 r., ale i w kolejnych okresach rocznych, przy czym dla oceny niniejszej sprawy najbardziej istotna jest polisa z dnia 3 stycznia 2007 r. (k. 178), która mówi, że suma gwarancyjna oddzielna dla każdego ubezpieczonego wynosi 50.000 euro na zdarzenie w okresie ubezpieczenia łącznie dla szkód osobowych i rzeczowych, co wskazuje na zdarzenie jako sumę szkód, a nie pojedynczy uszczerbek.

Ochroną ubezpieczeniową w analizowanym przypadku objęta jest odpowiedzialność deliktowa jak i kontraktowa ubezpieczającego. Zakresem drugiej z nich objęte jest niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie obowiązku umownego, który w niniejszej sprawie został sprecyzowany w umowie z dnia 20 lipca 2007 roku, mocą której A. J. zobowiązał się m.in. do nadzoru inwestorskiego nad robotami budowlanymi związanymi z wzniesieniem budynku przy ul (...) w E.. Obowiązki inspektora nadzoru winny być zaś oceniane na zasadzie art. 750 k.c. w kategoriach jednolitego nakazu starannego działania przez cały okres obowiązywania umowy, bez względu na aktualnie wykonywane czynności budowlane. W konsekwencji przejawem niewłaściwego wykonania tej samej umowy

o nadzór inwestorski będą w jednakowym stopniu zaniedbania w/w opisane w sprawie o sygn. akt: VII GC 171/15 jak i w sprawie przedmiotowej.

Ubezpieczyciel przejąc może w ramach ochrony ubezpieczeniowej zobowiązanie odszkodowawcze ubezpieczonego w pełnej wysokości lub, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, do oznaczonej w umowie sumy gwarancyjnej, która wynosi tutaj bezspornie 191.395 zł. Ustalenie sumy gwarancyjnej służy obu kontrahentom umowy ubezpieczenia i ma charakter ekwiwalentny; z jednej bowiem strony ubezpieczyciel zmniejsza swoje ryzyko finansowe związane z ewentualnym obowiązkiem wypłaty bardzo wysokiego świadczenia, zaś z drugiej strony ubezpieczający nabywa prawo do ochrony ubezpieczeniowej na relatywnie niskim, ale akceptowalnym poziomie, w zamian za niewygórowaną składkę (w realiach niniejszej sprawy- 80 zł rocznie).

Przyjęcie koncepcji forsowanej w apelacji powodów zagrazać mogłoby naruszającym dyspozycję art. 824 § 1 k.c. obejściem zastrzeżenia o sumie gwarancyjnej. W sytuacji bowiem, gdy każda pojedyncza (indywidualnie określona w czasie i przestrzeni), wykonana lub zaniechana czynność przyjmującego zlecenie w ramach zawartej przez niego umowy starannego działania teoretycznie stanowiłoby odrębne zdarzenie ubezpieczeniowe, prowadziłoby to do niekontrolowanego rozdrobnienia i zwielokrotnienia wypadków ubezpieczeniowych a ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela stawałoby się fikcją.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lipca 1990 roku, I CR 451/09 stwierdził, że suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, choćby wskutek zajścia kilku wypadków w czasie trwania umowy ubezpieczenia łączna kwota szkód poniesionych przez ubezpieczonego przekraczała sumę ubezpieczenia, chyba że strony umówiły się inaczej (art. 805 § 1 k.c. i art. 824 § 1 k.c.). Pomimo odmienności stanu prawnego i faktycznego ocenianego w powyższej sprawie, zgodzić się należy z wynikającym z niej poglądem o randze zastrzeżenia o sumie ubezpieczenia i potrzebie wykładania pojęcia wypadku ubezpieczeniowego z uwzględnieniem jej roli w obrocie ubezpieczeniowym.

Z treści umowy generalnej z dnia 11 grudnia 2003 roku i polisy (k. 178) wynika, że A. J. wykupił podstawowy wariant ubezpieczenia, opisany w rozdziale II umowy generalnej, a więc bez jakichkolwiek klauzul rozszerzających zakres odpowiedzialności pozwanego, zaś pułap 50.000 euro jest najniższą dopuszczalną w takiej sytuacji (patrz § 4 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej architektów oraz inżynierów budownictwa z dnia 11 grudnia 2003 r.- Dz. U. nr 220, poz. 2174) sumą gwarancyjną. Nie sposób więc zakładać, że w analizowanej sprawie ubezpieczyciel i ubezpieczony umówili się w kwestii rozszerzenia odpowiedzialności pozwanego poza granice określone w art. 824 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że w realiach niniejszej sprawy pozwany odpowiada za wszystkie uszczerbki mieszczące się w kategorii niewłaściwego wykonania przez A. W. J. umowy z dnia 20 lipca 2007 roku, z ograniczeniem do wartości jednej sumy gwarancyjnej, czyli 191.395 zł, zaś niewłaściwe wykonanie zobowiązania o treści „nadzór inwestorski nad realizacją budynku przy ul (...) w E.” jest pojedynczym zdarzeniem (wypadkiem) ubezpieczeniowym.

W tych warunkach za niezasadne zostały uznane zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego. Kierując się wymienionymi przesłankami Sąd Apelacyjny oddalił złożoną apelację na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z art. 98, 99 i 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r. poz. 1804 zm. Dz. U. 2016, poz. 1667).

(...)